

## *Od Redakcji*

Oddajemy w ręce Czytelników dziesiąty numer PROBLEMÓW POLITYKI SPOŁECZNEJ.

Tak jak zawsze w „Problemach”, a w tym numerze szczególnie, przeciwstawiamy się utartym schematom myślenia, np. takim, że technika zaopatrzeniowa w systemie zabezpieczenia społecznego jest przestarzała (schemat ten podważa sławny brytyjski polityk społeczny Nicholas Barr); że ubezpieczenie od bezrobocia skazuje na bierność (empiryczne dowody przeciw tej tezie znajdziemy w artykule fińskiego autora Ilkka Virjo). Odczarowujemy dyskurs, śledząc z Bartoszem Pielińskim, jak Noam Chomsky wytrwale głosi, że nieustanne mówienie o rozrzutności polityki społecznej pełni funkcję utrzymywania władzy elit. Nie jesteśmy przy tym krytykanccy, ale konstruktywnie krytyczni: pytamy o przyszłość europejskiego modelu społecznego (*Forum*) i wskazujemy pożądane kierunki zmian systemowych (Miroslaw Grewiński).

Nie zapominamy o dawnych mistrzach i dostrzegamy żywotność ich wypowiedzi w odwiecznych sporach, czy i jak poprawiać społeczeństwo. Kontynuujemy cykl o prekursorach polityki społecznej: tym razem publikujemy eseje o Edwardzie Abramowskim i Stefanie Pawlickim, myślicielach z przełomu XIX i XX wieku, pióra Ryszarda Szarfenberga i Katarzyny Zamorskiej. Dobroniega Trawkowska przypomina o inspirującej roli, jaką odegrał w latach 70. XX wieku Jan Lutyński, publikując głośne studium o *działaniach pozornych*, i przekonuje o użyteczności tego pojęcia we współczesnych badaniach pomocy społecznej.

Z troską śledzimy i analizujemy współczesne przemiany społeczne. Witold Nieciński i Jan Sowa piętnują kulturowe konsekwencje dominującego w świecie modelu konsumpcji. Filozofujemy, ale także doceniamy wymowę liczb. Raporty UNU-WIDER i OECD pozwalają nam poznawać, objaśniać i oceniać światowe zróżnicowania dostępu do pracy i zamożności. Z kolei w Polsce, skoro pogranicze lat 2007 i 2008 jest naznaczone protestami i demonstracjami różnych niedopłacanych grup pracowniczych, warto spojrzeć wstecz i przyrzeć się długofalowym tendencjom, np. w proporcjach między płacami pracowników umysłowych i fizycznych; Mieczysław Rakowski śledzi więc polskie statystyki

płacowe sięgające międzywojnia, nie kryjąc ideowych pozycji, z których ocenia procesy przemian ustrojowych.

Obserwując życie naukowe odnotowujemy, jak zwykle, powstające w Polsce prace habilitacyjne i publikacje książkowe, zwłaszcza te, które ułatwiają wyciąganie wniosków z międzynarodowych porównań polityki społecznej. A także po raz pierwszy zwracamy uwagę na politykę komitetu przyznającego od 1969 roku nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii za osiągnięcia, które mają duże znaczenie dla gospodarki. Zauważamy, że po *latach chudych*, kiedy to częściej wyróżniano uczonych ekonomistów niezainteresowanych społecznymi aspektami gospodarki (w pierwszych latach dominowali ekonometrycy lub ekonomiści matematyczni), stopniowo rośnie uznanie dla tych, którzy te aspekty dostrzegają, a w każdym razie dostarczają odpowiednich argumentów politykom społecznym.

Słowem, oferujemy dużo ciekawych, różnorodnych i inspirujących do dyskusji tekstów. Jeszcze bardziej ożywionej dyskusji będzie sprzyjać rychłe przekształcenie naszego czasopisma w półrocznik. Zapraszamy gorąco do śledzenia dalszych *Studiów i dyskusji*.